

prof. dr hab. Lechosław Lameński  
em. prof. zw. Instytutu Nauk o Sztuce KUL  
adres prywatny: ul. Stokrotki 5/3, 20-539 LUBLIN  
tel. kom.: 48 609 209 503; e-mail: lamenski@wp.pl

Lublin, dn. 29. 07. 2022

### **Recenzja rozprawy doktorskiej**

**mgr Anny Polańskiej pt.: *Gdańskie środowisko fotograficzne w latach 1945-1989 i jego działania artystyczne*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Omilanowskiej-Kiljańczyk w Instytucie Historii Sztuki na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego w 2022 roku**

Tak się składa, że co najmniej od sześciu miesięcy nie robię nic innego jak tylko czytam, a następnie piszę recenzję kolejnej rozprawy doktorskiej, habilitacyjnej, książki profesorskiej, a także licznych artykułów i prac zbiorowych, które docierają do mnie z różnych ośrodków naukowo-badawczych w Polsce. To bez wątplenia powód do satysfakcji i dumy, że jestem - jak mi się jeszcze do niedawna wydawało - ceniony w środowisku jako odpowiedzialny i obiektywny recenzent na którego profesjonalizm można zawsze liczyć. Ale jesienią ubiegłego roku, podczas miłej rozmowy przy lampce dobrego wina, w pogodnym i słonecznym jak zawsze Rzymie, Pani prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska-Kiljańczyk, z charakterystyczną dla niej trafnością w wypowiedzianiu ważnych sądów i opinii, bardzo szybko wyprowadziła mnie z błędu. Jej zdaniem, cieszę się popularnością ponieważ od dwóch lat jestem już emerytem i zdaniem wielu moich kolegów oraz koleżanek Profesorów, znawców sztuki nowoczesnej, mam po prostu bardzo dużo wolnego czasu, który należy mi właściwie zagospodarować, abym się broń Boże nie nudził.

W efekcie, rozprawa Pani mgr Anny Polańskiej jest już siódmą z rzędu, którą właśnie skończyłem czytać. I nie było by w tym nic złego, gdyby nie jej objętość. Co prawda czytałem już rozprawy na prawdę bardzo obszerne, liczące ponad 600 stron, co według mnie powinno być prawnie zabronione, niemniej interesujące rozważania doktorantki złożyły się na całkiem opasły tom, o grubości 5 centymetrów, zawierający 348 stron tekstu oraz zestaw 234 niedużych ilustracji, umieszczonych na 71 nie ponumerowanych stronach. Na szczęście dla recenzenta do czytania jest "tylko" 330 gęsto zadrukowanych stron, ale i tak ma on co robić, zwłaszcza, że rozprawa jest typową rozprawą o charakterze źródłowym, w której liczą się przede wszystkim - głównie w jej pierwszej części - rozbudowane, pełne dat i nazwisk informacje faktograficzne, a w mniejszym stopniu kwestie interpretacyjne. Żeby nie było wątpliwości, to nie jest zarzut ze strony piszącego te słowa. Cenię bowiem rozprawy, w których doktorant/doktorantka wychodząc od starannie

zebranych materiałów źródłowych, buduje ciekawą i wartościową narację na interesujący go/ją temat, ale bez wątplenia jest to całość wymagająca od czytającego nieustannego skupienia, koncentracji, aby nic co ważne i istotne dla omawianego zagadnienia nie umknęło jego uwadze. Jednym słowem, mimo, że rozprawa została napisana bardzo dobrą polszczyzną, poprawnie merytorycznie, to jednak jej lektura nie należy do najłatwiejszych.

Zgodnie z tytułem rozprawy, Pani mgr Anna Polańska postanowiła przyrzeć się różnym formom działalności artystycznej podejmowanym w gdańskim środowisku fotograficznym (określenie to używa doktorantka wymienie - jak najbardziej słusznie - dla określenia środowiska Wybrzeża), od maja 1945 roku, po pamiętny czerwiec 1989 roku. Środowisku szczególnym, pozbawionym brutalnie przez lata II wojny światowej ciągłości historycznej miejsca sięgającej do okresu międzywojennego, które tworzyli na nowo przybysze z zewnątrz, doprowadzając do organizacji m.in. Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego, Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów Fotografików czy Sekcji Miłośników Fotografii Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki. I właśnie działający w nich ludzie, bez których zaangażowania, inicjatyw organizacyjnych i postaw twórczych nie doszłoby nigdy do rozwoju w najważniejszych miastach Wybrzeża Gdańskiego tak różnych form aktywności fotograficznej, zwłaszcza o charakterze cyklicznym. Zdając sobie sprawę z braku rzetelnych i kompletnych opracowań na ten temat, doktorantka koncentrując się na wybranych - jej zdaniem najważniejszych - inicjatywach artystycznych podejmowanych głównie w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, zwłaszcza tych o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym, postanowiła odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie czy inicjatywy te miały przełożenie na sytuację polskiej fotografii artystycznej czasu PRLu. Interesowało ją również rozpoznanie działań podejmowanych w modelu promocji fotografii marynistycznej w omawianym środowisku w latach 1948-1981. Ale ważnych pytań na które próbowała odpowiedzieć w swojej rozprawie Pani mgr Anna Polańska - nota bene uczyniła to w sposób zadowalający chyba najbardziej nawet wybrednego czytelnika - jest znacznie więcej. I tak fascynowała ją kwestia dlaczego tak długo udawało się stworzyć na Wybrzeżu warunki do cyklicznych wydarzeń, a także czy rzeczywiście teza Jana Marii Jackowskiego - jak napisała we wstępie - iż "Gdańsk obok Poznania i Warszawy stanowił tuż po wojnie jeden z trzech głównych ośrodków promowania fotografii jako sztuki, znajduje swoje uzasadnienie?". Co było przyczyną intensyfikacji wydarzeń z początkiem lat sześćdziesiątych i jaki miały one przebieg? Co decydowało o tym, że działająca w drugiej połowie lat siedemdziesiątych gdańska Galeria GN została tak szybko zauważona nie tylko przez lokalnych artystów i krytyków sztuki, ale również przez ogólnopolskich? Czy wreszcie sytuacja związana ze stanem wojennym była faktycznie jedyną przyczyną, która spowodowała zaniechanie wielu ważnych dla braźny fotograficznej

form aktywności? Na te oraz na cały szereg innych pytań rozprawa Pani mgr Anny Polańskiej dostarcza wielu ciekawych odpowiedzi, a zarazem interesującego materiału do dalszych rozważań oraz dyskusji.

Rozprawa ma układ chronologiczny, skoncentrowany wokół dwóch kluczowych zjawisk artystycznych: amatorskiego związanego z Gdańskim Towarzystwem Fotograficznym i rolą jaką odegrał w nim Stefan Figlarowicz oraz zawodowego, skupionego wokół Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów Fotografików na czele z charyzmatycznym Maksymilianem Jankowskim, prawdziwym *spiritus movens* życia fotograficznego na Wybrzeżu przez blisko trzydzieści lat, od chwili przyjazdu nad polskie morze w 1945 roku, aż do śmierci w 1974 roku. Aby dysponować odpowiednio bogatym i wszechstronnym materiałem faktograficznym, pozwalającym na wyciągnięcie właściwych wniosków, doktorantka podjęła bardzo szeroko zakrojone badania i kwerendy archiwalno-bibliograficzne. W ich ramach przebadła wszystkie dostępne jej zbiory publiczne i kolekcje fotograficzne, odbyła również cały szereg rozmów z tzw. świadkami historii oraz - co zrozumiale - przeczytała istniejącą literaturę na temat poszczególnych twórców, zwłaszcza bardzo liczne artykuły i katalogi wystaw im poświęcone. Ważne, jeżeli nie kluczowe miejsce obok stosunkowo skromnych źródeł archiwalnych, zajęła kwerenda prasy z epoki, która okazała się prawdziwą kopalnią wiedzy. Z godną pozazdroszczenia konsekwencją Pani mgr Anna Polańska, sprawdziła dokładnie nie tylko co pisała na interesujące ją tematy prasa branżowa ("Świat Fotografii", "Fotografia", "Foto" i "Obscura"), ogólnopolska ("Czas", "Fakty", "Kultura", "Miesięcznik Literacki", "Życie Warszawy", "Pobrzeże" czy "Literatura"), ale także lokalna ("Dziennik Bałtycki", "Głos Wybrzeża", "Wieczór Wybrzeża", "Litere").

Ze względu na różnorodność, a także obfitość inicjatyw podejmowanych w środowisku trójmiejskich fotografików, Pani mgr Anna Polańska przyjęła - jak już wspomniałem - dla swoich rozważań układ chronologiczny, koncentrując się na omówieniu najważniejszych zagadnień związanych przede wszystkim z fotografią artystyczną. Z tego względu pominęła świadomie kwestie szkolnictwa fotograficznego, fotografii prasowej oraz użytkowej, co nie znaczy jednak, że nie stanowią one istotnego punktu odniesienia w jej głównych rozważaniach.

Na treść rozprawy składa się zawartość aż dwunastu, rozbudowanych (podzielonych na podrozdziały) rozdziałów, których dopełnienie stanowi obszerny wstęp ze stanem badań, zakończenie, wykaz wykorzystanej literatury i źródeł oraz 234 wspomnianych ilustracji wraz z ich spisem. Skondensowana, nasycona ogromną ilością faktów, dat i nazwisk treść poszczególnych rozdziałów zawiera naturalnie liczne przypisy, niemal wyłącznie o charakterze bibliograficznym. Ich ilość jest prawdziwie imponująca (1278 - sic!), pokazują jak ogromnego - czasochłonnego - zadania podjęła się Pani mgr Anna Polańska. W tym miejscu chciałbym podkreślić w sposób

szczególony fakt, że wspomniane przypisy zostały zestawione wzorowo, o numeracji odrębnej dla każdego rozdziału, co ułatwia czytającemu identyfikację poszczególnych publikacji, w pełnej zgodzie z przyjętymi zasadami akrybii naukowej, co niestety nie jest regułą w recenzowanych przeze mnie - i to nie tylko w tym roku - rozprawach. Ponadto rozprawa zawiera aneks z wykazem wystaw fotograficznych zorganizowanych na Wybrzeżu w latach 1948-1989. Wykaz ten nie jest jednak kompletny, ponieważ - zgodnie z zasadą przyjętą przez doktorantkę - dotyczy wyłącznie ekspozycji omawianych w tekście.

Myślę, że nie ma potrzeby - nie muszę - odnosić się szczegółowo do treści poszczególnych rozdziałów, które zawierają ogromną ilość wiadomości o tym jak wyglądała organizacja i działania artystyczne gdańskiego środowiska fotograficznego w latach 1945-1989. Pani mgr Anna Polańska wychodząc od podania podstawowych informacji na temat poszczególnych inicjatyw, ich celu i znaczenia, podkreślenia kto był ich organizatorem, kto - w przypadku konkursów - należał do jury, kto wygrał dany konkurs, gdzie i kiedy dana wystawa pokonkursowa lub okazjonalna, zorganizowana z okazji okrągłej rocznicy państwowej bądź też ważnej dla środowiska lokalnego, miała miejsce, informuje również o wszystkich opiniach i sądach, zarówno tych krytycznych jak i pozytywnych na ich temat. W efekcie, czytelnik rozprawy otrzymuje niebywałą ilość informacji na temat najciekawszych, a zarazem najważniejszych - zdaniem doktorantki - wydarzeń. Każdy zainteresowany tematem może więc przeczytać zarówno o burzliwych dziejach Salonu Fotografii Polskiej "Złocisty Jantar", Międzynarodowego Biennale Fotografii Artystycznej Krajów Nadbałtyckich, którego nazwa i formuła kilkakrotnie zmieniała się, czy chociażby o ogólnopolskim konkursie i wystawie *Człowiek i jego miasto* (z 1969 roku), a także o fotografii w ramach "Ogólnopolskiej akcji kulturalnej towarzyszącej budowie Portu Północnego w Gdańsku" (z 1973 roku).

We wszystkich rozdziałach omawiających w/w działania oraz pozostałe inicjatywy artystyczne gdańskiego środowiska fotograficznego (moim zdaniem są to rozdziały od pierwszego do ósmego) doktorantka położyła przede wszystkim nacisk na zaprezentowanie rozbudowanej faktografii, tak jakby kwestie interpretacyjne, zwłaszcza jednak ocena i analiza poziomu artystycznego wystawianych i pokazywanych fotografii, mniej ją interesowały. W rezultacie, czytelnik dowiaduje się bardzo dużo o kwestiach formalnych, a stosunkowo niewiele o głównych "bohaterach" tych wszystkich inicjatyw, a więc o samych fotografiach, zwłaszcza o sposobie ich kadrowania, kompozycji czy operowania kontrastami światła i cienia, zarówno w przypadku bardzo licznych fotografii czarno-białych jak i pojawiających się znacznie rzadziej fotografii kolorowych. Być może należałoby to zmienić, gdy rozprawa będzie przygotowywana do druku, do czego Panią mgr Annę Polańską gorąco zachęcam. Może warto wówczas zastanowić się nad przeniesieniem

obszernych - z reguły - list nazwisk organizatorów i jurorów, wykazów wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych w konkursach oraz całego szeregu pozostałych danych o charakterze informacyjnym do aneksu, rozbudowując tym samym warstwę interpretacyjno-opisową poszczególnych rozdziałów.

Oczekiwania piszącego te słowa spełniają natomiast w pełni pozostałe cztery rozdziały (od dziewiątego do dwunastego włącznie). Nieukrywaną przyjemność sprawiła mi zwłaszcza lektura rozdziału dziewiątego poświęconego organizacji i działalności pierwszej galerii Okręgu Gdańskiego ZPAF - Galerii GN. I chociaż działała tylko przez cztery lata (1978-1981), to jednak organizowane w niej wystawy, ich charakter oraz poziom demonstrowanych prac i towarzyszących im druków (w tym katalogów), bardzo szybko wzbudziły uznanie i szacunek w środowisku artystycznej awangardy całej Polski. Odnoszę wrażenie, że rozdział ten został napisany z wyjątkową pasją i rozumieniem niezwykłego zjawiska jakim była Galeria GN i nie szablonowe dokonania jej twórców.

Równie pozytywne odczucia towarzyszyły mi przy czytaniu rozdziału dziesiątego o fotograficznym projekcie Stefana Figlarowicza z 1979 roku, którego efektem była wystawa zatytułowana *1:1*, ukazująca dwa osiedla mieszkaniowe - Jary na warszawskim Ursynowie i Młyniec na gdańskiej Zaspie. Na 37 tablicach, każda o wymiarach 100 x 70 cm, artysta umieścił pogrupowane starannie zdjęcia, których razem było 305. Także i tym razem Pani mgr Anna Polańska nie ograniczyła swoich działań do zaprezentowania wyłącznie informacji faktograficznych, ale przeprowadziła również interesującą analizę formalno-treściową tych fotografii. Ale na tym nie koniec. Doktorantka dostrzegła bowiem podobieństwa projektu Figlarowicza z nie skończonym dziełem Aby Warburga z 1929, znanym jako *Atlas Mnemosyne*. I chociaż gdański fotografik raczej nie wiedział co chciał osiągnąć przy jego pomocy wybitny niemiecki historyk sztuki, krytyk sztuki i kulturoznawca tym bardziej, że nie widział przygotowywanych przez niego aż sześćdziesięciu trzech tablic z pogrupowanymi na nich materiałami wizualnymi, w tym fotografiami, to jednak sugestia doktorantki, o podobnym sposobie myślenia obu twórców, wydaje mi się bardzo interesująca, i zachęca do dalszych rozważań w tym zakresie. Podobnie jak jej uwagi o kondycji gdańskiej fotografii artystycznej przed przełomem w 1989 roku (rozdział jedenasty) oraz o fotografii marynistycznej promowanej przez to środowisko w latach 1948-1980 (rozdział dwunasty).

Reasumując. Mimo mojej - zasygnalizowanej na początku niniejszej recenzji - niechęci do czytania obszernych (liczących ponad 200 stron tekstu) opracowań naukowych młodych badaczy, uważam rozprawę Pani mgr Anny Polańskiej pt.: *Gdańskie środowisko fotograficzne w latach 1945-1989 i jego działania artystyczne*, za bardzo interesujące opracowanie niezwykle ciekawego,

wielowątkowego tematu zachęcającego do dalszych dyskusji, świadczące z jednej strony o dojrzałości merytorycznej doktoranki, a z drugiej o udanych próbach poszukiwania przez nią właściwej metody badawczej potrzebnej do analizy tak bardzo różnorodnych działań. W tej sytuacji jestem głęboko przekonany, że przedłożona mi do recenzji rozprawa, spełnia z nawiązką wymogi stawiane tego typu opracowaniom określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, nr 1669) i ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018, nr 1668), i dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, consisting of several fluid, connected strokes. The signature is positioned to the right of the main text block.